

Sygn. akt I ACa 734/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Górczanowska
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 1 marca 2012 r. sygn. akt IX GC 425/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 734/12

UZASADNIENIE

Powód S. S. domagał się uchylenia uchwały nr 8 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. odbytego w dniu 28 czerwca 2011 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego. Uzasadniając żądanie powód podniósł, że uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego o 100%, tj. z kwoty (...)zł do kwoty (...)zł pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami a jej podjęcie miało na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika spółki, gdyż głosowanie nastąpiło w warunkach nieujawnienia istotnych informacji służących rzetelnej ocenie sprawy spółki poddanej pod głosowanie.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając brak przesłanek do uchylenia uchwały.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2012r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Sąd Gospodarczy oddalił powództwo; zasądził od powoda S. S. na rzecz strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 377 zł tytułem kosztów procesu

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i motywy wskazane w uzasadnieniu:

Strona pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. działa na rynku od 2006 roku działając m. in. jako agencja pracy tymczasowej. Spółka posiada trzech wspólników: powoda, M. S. oraz K. J.. Każdy z nich posiada po (...) udziałów o wartości nominalnej (...)zł. Specyfika funkcjonowania spółki polega na konieczności finansowania bieżącej działalności spółki w banku, tak aby zapewnić terminową wypłatę wynagrodzeń. W 2010 roku na spotkaniu z (...) Bankiem, w którym uczestniczył również powód, bank finansujący działalność spółki wytknął stronie pozwanej, iż jej kapitały własne są zbyt małe i jest konieczne ich znaczne podwyższenie, by móc uzyskać dalsze finansowanie spółki. Wtedy też strona pozwana zobowiązała się do podwyższenia kapitału zakładowego. Konsekwencją tego było m.in. przeznaczenie zysku za 2010 roku wypracowanego przez spółkę na pokrycie kapitału zapasowego - składnika kapitału zakładowego spółki.

Sąd Okręgowy podał, że w powód zajmował się w spółce obsługą działu zagranicznego jednakże w dniu 18 kwietnia 2011 roku zrezygnował z piastowania funkcji członka zarządu powołując się na brak zaufania do pozostałych członków zarządu, rozbieżności dotyczące stylu zarządzania spółką a także panujące pomiędzy nim a pozostałymi członkami zarządu stosunki, uniemożliwiające należyte współzarządzanie spółką. Powód wcześniej nie prowadził żadnych rozmów na temat swojego odejścia ze spółki. Wraz z odejściem powoda, ze spółki odeszli też inni pracownicy obsługujący działy zagraniczne. Przeciwno powodowi toczyło się postępowanie karne w sprawie jego działalności konkurencyjnej i współpracy ze spółką (...) Sp. z o. o. Sp. kom. w K., która działała w tej samej branży, co spółka pozwana.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, w dniu 13 czerwca zarząd spółki rozesłał wszystkim wspólnikom pismo informujące o zwołanym na dzień 28 czerwca 2011 roku Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników. Informacja zawierała również proponowany porządek obrad, w tym, w punkcie 8 informacje o przewidywanym podjęciu uchwały o podniesieniu kapitału zakładowego spółki. Powód nie zgłosił żadnych nowych punktów do porządku obrad zgromadzenia, co do przedmiotu dyskusji nad koniecznością czy też potrzebą podwyższenia kapitału zakładowego, nie zadał żadnych pytań związanych z przedmiotem uchwały. W dniu 28 czerwca 2011 roku odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie, które m.in. podjęło uchwałę nr 8 o podniesieniu kapitału zakładowego o 100% tj. z kwoty (...)zł do kwoty(...)zł. Postanowiono, iż dotychczasowi wspólnicy mają pierwszeństwo w objęciu nowoutworzonych udziałów proporcjonalnie do już posiadanych. Za przyjęciem uchwały oddano 700 głosów, przeciwko uchwale oddano 350 głosów. Powód, działający przez pełnomocnika, głosował przeciwko uchwale, jak również zgłosił sprzeciw do niej, który został zaprotokołowany. Według Sądu pierwszej instancji, procedura zwołania zgromadzenia, wprowadzenia do jego porządku obrad uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki, następnie przebieg zgromadzenia i sposób uchwalenia uchwały były prawidłowe.

Powyższe ustalenia faktyczne stanowiły podstawę uznania przez Sąd Okręgowy, iż powództwo jest nieuzasadnione. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały, m.in. przez wspólnika, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu (art. 250k.s.h.). Odnosząc się do

ustawowych przesłanek wymienionych w powyższym przepisie, Sąd podkreślił, że muszą być kumulatywnie spełnione dwie alternatywne przesłanki, a mianowicie uchwała musi być sprzeczna z umową spółki i jednocześnie godzić w interesy spółki, musi być sprzeczna z umową spółki i jednocześnie mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika albo

uchwała musi być sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godzić w interesy spółki lub też być sprzeczna z dobrymi obyczajami i mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika. Poza tymi czterema wariantami możliwe jest również, aby uchwała była sprzeczna z umową spółki i była sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godziła w interesy spółki, była sprzeczna z umową spółki i była sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie miała na celu pokrzywdzenie wspólnika, i w końcu była sprzeczna z umową spółki i sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godziła w interesy spółki oraz miała na celu pokrzywdzenie wspólnika. Sprzeczność z umową występuje, gdy uchwała bezpośrednio lub pośrednio narusza normy zawarte w umowie spółki, w tym stworzone przez wspólników. Odnosząc się do pojęcia dobrych obyczajów Sąd wskazał, że przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie „gospodarcze”, a są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Godzenie w interesy spółki wystąpi wówczas, gdy są podejmowane jakiegokolwiek działania, które powodują uszczuplenie majątku, ograniczają zysk spółki, „uderzają” w dobre imię jej lub jej organów. Pokrzywdzenie wspólnika będzie miało miejsce, gdy w wyniku podjętych uchwał jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków.

Sąd Okręgowy stwierdził, że żaden z wskazanych wyżej wariantów nie zachodzi w niniejszej sprawie. Podjęcie uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego miało na celu głównie umożliwić spółce dalszy rozwój przedsiębiorstwa, czyniąc to w sposób zgodny z prawem oraz z umową spółki. Dlatego podjęcie uchwały o takiej właśnie treści nie jest sprzeczne z umową spółki. Zaskarżona uchwała nie jest też sprzeczna z dobrymi obyczajami. Powód wskazał, że naruszenie dobrych obyczajów przy podjęciu przedmiotowej uchwały dotyczy relacji między wspólnikami i stosunków panujących wewnątrz spółki. Jednakże stosunki wewnętrzne spółki same w sobie nie stanowią wzoru postępowania (dobrych obyczajów), a jedynie mogą w konkretnej sprawie być definiowane przez dobre bądź złe zachowania, relacje wspólników. Zdaniem Sądu powód nie skonkretyzował, które z dobrych obyczajów zostały w tym przypadku naruszone. Procedura zwołania zgromadzenia, zawiadomienia o terminie zgromadzenia, wprowadzenia do jego porządku obrad już na etapie jego zwoływania uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki, następnie przebieg zgromadzenia i sposób uchwalenia uchwały były prawidłowe. Już w świetle powyższego można zauważyć, iż przedmiotowa uchwała nie stanowi naruszenia jakiegokolwiek dobrych obyczajów. Ponadto podwyższenie kapitału zakładowego było warunkiem banku kredytującego działalność strony pozwanej, dla jej dalszego finansowania i uruchomienia większej linii kredytowej. Powód uczestniczył w spotkaniu z (...) Bankiem i na tym spotkaniu strona pozwana zobowiązała się do podwyższenia kapitału zakładowego, więc niezrozumiały jest jego zarzut, iż treść uchwały, a wcześniej jej projekt, winien zawierać, nie tylko określenie jej przedmiotu, lecz również przyczyn jej podjęcia oraz motywów ją uzasadniających. Przedmiotem Zgromadzenia Wspólników jest ewentualna dyskusja i analiza proponowanych uchwał, a powód nie zgłosił we właściwym czasie żadnych nowych punktów do porządku obrad Zgromadzenia w przedmiocie dyskusji nad koniecznością, czy też potrzebą podwyższenia kapitału zakładowego, nie zadał żadnych pytań związanych z przedmiotem uchwały. Ponadto skoro wspólnicy podejmując przedmiotową uchwałę działali na podstawie postanowień umowy jak też zgodnie z ustawą, to takiego działania, nie można uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Odnosząc się do zarzutu braku jasnego i precyzyjnego oznaczenia porządku obrad oraz rzekomego braku wyjaśnienia kwestii związanych z proponowanym podwyższeniem kapitału zakładowego przed przystąpieniem do głosowania nad uchwałą nr 8, Sąd Okręgowy zauważył, że powód i tak głosował przeciw przedmiotowej uchwale. Przedmiotowe zarzuty mogłyby mieć rację bytu jedynie w przypadku gdyby powód, w stanie niewiedzy, czy też nadmiernego zaufania do pozostałych wspólników, zagłosował za uchwałą, a więc z winy spółki, czy też pozostałych wspólników, popełnił błąd. Z tych wszystkich względów, podjęcie uchwały o tej właśnie treści nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Nie zgodził się także Sąd z zarzutem powoda, że celem zaskarżonej uchwały było jego pokrzywdzenie jako wspólnika. Powód nie wykazał, iż skutek podjęcia przedmiotowej uchwały poniósł lub poniesie szkodę ani na czym miałyby polegać jego krzywdy. Powołuje się jedynie na twierdzenie, iż zmierza ona do ograniczenia pozycji powoda w spółce a dla poparcia swych twierdzeń przywołuje okoliczności nieistotne dla sprawy tj. treść uchwały nr 7 a także fakt przekazywania wypracowanego przez spółkę zysku za 2010 roku na jej kapitał zapasowy. Działanie wspólników polegające na podjęciu uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki nie ograniczyło realizacji

uprawnień powoda z tytułu uczestnictwa w spółce kapitałowej, jaką jest objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, albowiem w uchwale jednocześnie postanowiono, iż dotychczasowi wspólnicy mają pierwszeństwo w objęciu nowoutworzonych udziałów proporcjonalnie do już posiadanych. Z tego względu uchwała nie została podjęta z pokrzywdzeniem wspólnika. Zdaniem Sądu zaskarżona uchwała nie godzi także w interesy spółki (...) Sp. z o.o. gdyż ma jedynie na celu jej dokapitalizowanie i osiągnięcie wyższych zysków w przyszłości.

Reasumując, żadnej z ustawowych przesłanek odnoszących się do uchylenia uchwały zgromadzenia wspólników Sąd Okręgowy się nie dopatrzył dlatego powództwo uznał za nieuzasadnione.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust.1 pkt. 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackich oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, uwzględniając zwrot kosztów zastępstwa procesowego wysokości 360 zł oraz kwotę 17 zł tytułem uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa. Wysokość wynagrodzenia adwokackiego Sąd ustalił w oparciu o §11 ust.1 pkt. 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackich oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, który zarzucił: 1) naruszenie przepisów postępowania mające w istotny sposób wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolną, a przez to sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, prowadzącą do szeregu wadliwych ustaleń co do okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz powodującą sprzeczność tych ustaleń z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, co z kolei miało przełożenie na wykładnię podstawy prawnej przyjętej przy orzekaniu w niniejszej sprawie, a w szczególności:

- ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, że pozwana Spółka została zobowiązana przez bank do podwyższenia kapitału zakładowego w wyniku „wytknięcia” przez doradcę klienta z ramienia banku zbyt niskich kapitałów własnych, podczas gdy fakt ten nie wynika z zebranego materiału dowodowego poza zeznaniami strony pozwanej, bez poparcia innymi środkami dowodowymi;
- ustaleniu, że podwyższenie kapitału pozwanej Spółki z (...)zł do (...)zł, a więc o 100% stanowi podwyższenie znaczne podczas, gdy uwzględniając zeznania Prezesa Zarządu strony pozwanej M. M., które Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne, obrót pozwanej Spółki w 2010 r. wynosił (...) min zł, co ma uzasadniać odpowiednie i wystarczające podwyższenie kapitału zakładowego w stosunku do osiągniętych obrotów;
- uznanie, że zeznania Prezesa Zarządu strony pozwanej są wiarygodne w całości, zgodne ze stanem faktycznym, liczne, spójne, rzetelne i obszerne, w sytuacji gdy zeznania te zawierają w sobie sprzeczność, polegającą na tym, że:
- strata finansowa w wysokości (...) tys. złotych, powstała na skutek braku zapłaty przez kontrahenta francuskiego i niemieckiego, nie mogła zostać potraktowana jako strata finansowa, albowiem brak zapłaty nie powoduje automatycznie straty finansowej podmiotu, jak również strata taka, po jej powstaniu, winna być zawarta w sprawozdaniu finansowym spółki, które nie zostało przedłożone jako dowód w postępowaniu;
- podwyższenie kapitału zakładowego pozwanej spółki o 100% było wystarczające do spełnienia wymogów banku i zwiększeniu linii kredytowej o 1,5 mln złotych, gdy tymczasem przedstawiciel strony pozwanej dalej zeznał, że potrzeby spółki wymagały większego podwyższenia;
- odejście powoda z pozwanej spółki wiąże się bezpośrednio z utratą przez pozwaną spółkę klientów; jak wynika natomiast z charakteru agencji pracy tymczasowej, przy tego typu działalności dochodzi do częstej rotacji

klientów, jak również istnieje możliwość równoczesnej współpracy z kilkoma agencjami pracy tymczasowej równocześnie;

- podwyższenie kapitału zakładowego spółki uzasadnione jest również stratą rzekomo poniesioną przez spółkę w wysokości 400 tys. złotych na skutek odejścia powoda ze spółki, tymczasem z zeznań Prezesa Zarządu pozwanej spółki wynika, że strata ta została stwierdzona co najmniej po ok. 2 miesiącach po podjęciu decyzji o podwyższeniu i ustaleniu wysokości kapitału zakładowego wobec wymagań banku;
- ustalenie stanu faktycznego, wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, poprzez przyjęcie, że przeciwko powodowi toczyło się postępowanie karne w sprawie jego rzekomej działalności

konkurencyjnej, gdy tymczasem z zebranego materiału dowodowego w sprawie, tj. zeznań powoda oraz przesłuchania w charakterze strony pozwanej Prezesa Zarządu - Pana M. S., takie zeznanie nie zostało złożone;

- odmówieniu waloru istotności powołanych przez powoda w pozwie okoliczności towarzyszących uchwaleniu zaskarżonej uchwały nr 8, a dotyczących ustanowienia Rady Nadzorczej w spółce oraz przeznaczaniu wypracowanego zysku za rok obrotowy 2010 na kapitał zapasowy, podczas gdy okoliczności te ukazują cały kontekst faktycznych podstaw i motywacji pozostałych wspólników pozwanej spółki do podjęcia uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki;
- ustaleniu, że kapitał zapasowy stanowi składnik kapitału zakładowego spółki, a tym samym uznanie za wiarygodne zeznania strony pozwanej o przeznaczaniu zysku za 20 I O rok na pokrycie kapitału zapasowego.

2. art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegający na uznaniu twierdzeń Prezesa Zarządu strony pozwanej za udowodnione i przyznaniu racji tymże twierdzeniom co do zasadności podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej spółki, gdy tymczasem;

- w zeznaniach przedstawiciela strony pozwanej podniesiono twierdzenia, które nie zostały zawarte przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew ani w dalszych pismach procesowych, a tym samym winny zostać pominięte jako spóźnione,

- twierdzenia te nie zostały poparte żadnymi dowodami, za wyjątkiem zeznań strony pozwanej, w szczególności dotyczących przebiegu oraz charakteru prowadzonych rozmów z przedstawicielem - doradcą klienta z ramienia C. Banku, w którym pozwana spółka posiada uruchomioną linię kredytową, oraz wiążących ustaleń w zakresie wymogu podwyższenia kapitału zakładowego w celu dalszego finansowania spółki, jak i warunkowego charakteru takiego podwyższenia,
- pozwana spółka nie udowodniła swoich twierdzeń w zakresie rzekomej straty bilansowej poniesionej na skutek odejścia powoda ze spółki w wysokości (...) tys. złotych oraz straty (...)tys. złotych w wyniku braku zapłaty przez kontrahenta francuskiego oraz niemieckiego.

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj:

art. 249 § 1 k.s.h. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu na tle całokształtu materiału dowodowego oraz w kontekście postawionych przez powoda zarzutów, że uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników byłoby zasadne jedynie w przypadku, gdy powód w stanie niewiedzy lub też nadmiernego zaufania do pozostałych wspólników zgłasował za uchwałą, a więc z winy spółki, czy też pozostałych wspólników, popełnił błąd, jak również uznaniu, że relacje między wspólnikami i stosunki panujące wewnątrz spółki nie stanowią przypadku dobrych obyczajów oraz uznaniu, że ograniczenie pozycji wspólnika na skutek podniesienia kapitału zakładowego nie stanowi przypadku pokrzywdzenia wspólnika.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział IX Gospodarczy z dnia 01 marca 2012 roku, w sprawie do sygn. akt: IX GC 425/11 i uchylenie uchwały nr 8 Zwyczajnego

Zgromadzenia wspólników spółki pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., podjętej na rocznym zwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 28 czerwca 2011 roku, tj. uchwały objętej punktem 8 porządku obrad tego Zgromadzenia „o podniesieniu kapitału zakładowego” oraz zasądzenie od pozwanej spółki kosztów postępowania sądowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ponadto, na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. powód wnosił o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów wskazanych w treści apelacji wskazując, że możliwość ich powołania nastąpiła dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, tj. po 01 marca 2012 roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie znajduje uzasadnionych podstaw, gdyż argumenty przytoczone przez skarżącego nie podważają prawidłowości rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, pozostające w zgodzie z przedstawionym przez strony materiałem dowodowym, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, iż dla skuteczności zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów, konieczne jest wskazanie przyczyn, dla których ta ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Sąd drugiej instancji może bowiem zakwestionować dokonaną ocenę materiału dowodowego sprawy jedynie wtedy, gdy jest ona nielogiczna i sprzeczna z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurystycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

W niniejszej sprawie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości, tym bardziej, że argumenty przytaczane w apelacji mają charakter wyłącznie polemiczny. Zatem Sąd Apelacyjny, sprowadzając się w zasadzie do treści i okoliczności podjęcia zaskarżonej uchwały, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy akceptuje i przyjmuje za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku art. 249 § 1 k.s.h. daje podstawę zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników w przypadkach, w których są one sprzeczne z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Powód nie twierdził, że zaskarżona przez niego uchwała naruszała umowę spółki czy godziła w jej interesy, lecz zarzucał, iż jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdyż równocześnie krzywdzi go jako wspólnika. Zatem rozważania Sądu pierwszej instancji w kwestii zgodności zaskarżonej uchwały z umową Spółki czyjej interesem, pozostają bezprzedmiotowe.

Powszechnie przyjmuje się, że pokrzywdzenie wspólnika ma miejsce wtedy, gdy w wyniku uchwał jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków, odnosić się do jego pozycji w spółce, naruszać zasadę równouprawnienia. Pokrzywdzenie nie ogranicza się wyłącznie do szkody majątkowej, ale może oznaczać także krzywdę osobistą wspólnika. Przedmiotowa uchwała podwyższająca kapitał zakładowy pozwanej spółki o 100% poprzez utworzenie nowych udziałów, ale także ustalająca, iż te nowe udziały zostaną objęte proporcjonalnie do posiadanych udziałów przez dotychczasowych wspólników (w tym powoda), którzy mają pierwszeństwo do ich objęcia, nie ma żadnego

wpływu na pozycję powodowego współnika. Pozycja dotychczasowa powoda się nie zmienia a tym samym jego rola w spółce zostanie zachowana. O tym świadczy fakt, iż udziały współników są równe i w razie wykonania uchwały zgodnie z jej treścią, równe pozostaną. Siła oddziaływania powoda na sprawy spółki będzie zatem taka sama jak dotychczas, chyba że powód nie zamierza angażować się w żaden sposób w sprawy pozwanej Spółki i zrezygnuje z objęcia udziałów. Wtedy jednak jego sytuacja zmieni się nie za przyczyną treści uchwały lecz będzie wynikiem jego woli. Ponadto wniesienie wkładów do spółki na podwyższenie kapitału zakładowego jest czynnością faktyczną, obok podjęcia uchwały w tym przedmiocie.

Przyjęcie pokrzywdzenia współnika wymaga także, by istniał zamiar pokrzywdzenia współnika. Uchwała może być uznana za krzywdzącą zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, kiedy cel nie jest zakładany przy jej podejmowaniu, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia (uchw. SN z 20 czerwca 200 J r., I CKN 1137/98, OSNC 2002, nr 3, poz. 31 z aprobowaną glosą A. G., Mon.Praw. 2003, nr 24, s. (...) i n.j. Jak już wyżej przedstawiono, treść przedmiotowej uchwały nie wskazuje, by prowadziła ona bezpośrednio do zmniejszenia wartości udziałów powoda, skoro przewiduje możliwość proporcjonalnego objęcia udziałów przez wszystkich współników z zachowaniem prawa pierwszeństwa. Jest zatem zgodna z wyrażoną w art. 20 k.s.h., zasadą jednakowego traktowania udziałowców spółki kapitałowej w takich samych okolicznościach.

Reasumując, brak już tylko tej jednej przesłanki (pokrzywdzenia współnika) prowadzi do uznania żądania uchylenia uchwały za bezpodstawne, bowiem konieczne jest wystąpienie co najmniej dwóch przesłanek łącznie. Jednakże z uwagi na zakres zarzutów apelacyjnych wypada odnieść się także do drugiej przesłanki, jaka była przez powoda wskazywana. Drugą przesłanką, o której mowa w art. 249 § 1 k.s.h., a która prowadzi do uchylenia uchwały, jest naruszenie dobrych obyczajów. Pojęcie to nie jest ostre. Przyjmuje się, że oznacza ono takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie gospodarcze i są związane z postrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Pojęcie to odnosi się jednak także, a może przede wszystkim, do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy współnikami. Dla jego oceny znaczenie mają kryteria moralne obowiązujące w społeczeństwie, w tym ogólne normy przyzwoitego zachowania. Chodzi tu o takie postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Przyjmuje się, że uchwała zgromadzenia współników podjęta w celu lub z zamiarem pokrzywdzenia współnika z reguły narusza obowiązującą w społeczeństwie normę moralną przejawiającą się obowiązkiem przyzwoitego zachowania się. (por. S. Sołtysiński, Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, PPH 2006, nr J, s. 14; podobnie SA w Katowicach w wyroku z 26 marca 2009 r., V ACa 49/09, LEX nr 523888).

Jednakże nie sposób przyjąć, by kwestionowana uchwała podwyższająca kapitał zakładowy spółki poprzez ustanowienie nowych udziałów, które w całości zostaną objęte proporcjonalnie przez wszystkich współników, naruszała dobre obyczaje w inny sposób niż poprzez pokrzywdzenie współnika, czego jak wyżej wskazano, nie stwierdzono. Powód naruszenie to upatrywał w lakoniczności jej treści i braku istotnych informacji umożliwiających powodowi właściwy osąd co do celowości podjęcia uchwały w tym przedmiocie (vide: pkt. 2.1 uzasadnienia pozwu). Tak sformułowane zarzuty nie mogą jednak prowadzić do uznania uchwały za sprzeczną z dobrymi obyczajami. Należy wskazać, iż uchwała zawiera konieczną treść, a mianowicie podaje kwotę, o jaką kapitał ma być podwyższony, sposób jego podwyższenie (przez utworzenie nowych udziałów) i termin w jakim ma to nastąpić. Zarówno kwota podwyższenia kapitału (o kwotę 75.600 zł) jak i terminy objęcia nowych udziałów (jeden miesiąc od wezwania) są realne, zatem podwyższenie kapitału nie powinno nastręczać trudności. Brak jest podstaw do przyjęcia, by treść uchwały musiała zawierać uzasadnienie jej podjęcia. Natomiast zarzut powoda, iż nie posiadał wystarczających informacji aby ocenić potrzebę podjęcia kwestionowanej uchwały nie może wpływać na jej ocenę jako naruszającej dobre obyczaje. Należy zwrócić uwagę, że pozwana Spółka ma tylko trzech udziałowców, każdy z nich do czasu odbycia zgromadzenia w dniu 28 czerwca 2011 r. miał prawo kontroli w spółce, zatem i powód mógł ze stosowną dokumentacją się zapoznać lub interesujące go informacje uzyskać. Powód nie wskazał przy tym jakich to informacji mu zabrakło, nie wykazał też by na zgromadzeniu lub poza nim, zwracał się o ich udostępnienie przez Spółkę, wręcz przeciwnie, w swoich zeznaniach przyznał, że tego nie uczynił. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż na tym samym zgromadzeniu

przedstawiono i poddano pod głosowanie sprawozdanie finansowe z działalności Spółki za rok 2010 oraz bilans i rachunek zysków i strat (protokół zgromadzenia - karta 19-23). Informacje zawarte w tych dokumentach pozwalały na ocenę sytuacji spółki. Wynikało z nich między innymi, że działalność operacyjna spółki od poprzedniego roku wzrosła prawie dwukrotnie, natomiast wystąpił spadek przychodów finansowych. Równocześnie zobowiązania i kredyty na koniec okresu stanowiły (...)zł (informacja dodatkowa do sprawozdania za okres 01.01.2010-31.12.2010 - karta 30; bilans - karta 34). Powód nie był zatem pozbawiony możliwości oceny potrzeby podwyższenia kapitału zakładowego spółki a jeśli ocenił ją negatywnie, mógł zagłosować przeciw, co też uczynił.

Należy też zaznaczyć, że przyczyną podwyższenia kapitału zakładowego nie musi być pokrycie strat lub uniknięcie likwidacji bądź upadłości. Podwyższenie może służyć także dokapitalizowaniu spółki, zwiększeniu rozmiarów jej działalności, zwiększeniu zdolności kredytowej, uwiarygodnienie przed kontrahentami itp. Pozwana Spółka w odpowiedzi na pozew (karta 49) wskazała, że podwyższenie kapitału zakładowego zaskarżoną uchwałą miało na celu umożliwienie spółce dalszy rozwój przedsiębiorstwa, co w sytuacji, gdy kapitał ten dotychczas wynosił zaledwie (...)zł, nie może być kwestionowane. Na ocenę podwyższenia kapitału zakładowego jako nie wykraczającego poza uzasadnioną potrzebę wobec znacznej dysproporcji pomiędzy wysokością dotychczasowego kapitału a rozmiarami działalności Spółki finansowanej głównie z kredytów, nie ma wpływu ustalenie przez Sąd Okręgowy na podstawie zeznań stron, iż na zbyt niski kapitał zwracał uwagę bank finansujący Spółki. Jak wyżej wskazano, ocenę taką uzasadnia choćby porównanie danych, zawartych w sprawozdaniu z działalności Spółki i bilansie, załączonych do pozwu. Okoliczność ta, ujawniona w trakcie przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron nie stanowi zupełnie nowego „twierdzenia” strony, lecz rozwinięcie zawartego już w odpowiedzi na pozew twierdzenia o potrzebie rozwoju przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości że dynamika rozwoju uzależniona jest w dużej mierze od zdolności kredytowej spółki, co decyduje o wysokości możliwych do uzyskania kredytów. Stąd ustalenie, że u podstaw podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej Spółki leżało stanowisko banku, nie może być uznane za naruszające zasadę prekluzji procesowej z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.

Nietrafny jest także zarzut powoda, iż pozwana Spółka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnego dowodu za wyjątkiem dowodu z zeznań strony pozwanej. W myśl art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron ma wprawdzie charakter subsydiarny, jednakże jego subsydiarność wiąże się wyłącznie z dopuszczalnością tego środka dowodowego. Z perspektywy mocy dowodowej środek ten traktowany jest na równi z innymi środkami dowodowymi i podlega on swobodnej ocenie sądu na zasadach ogólnych (art. 233 § 1 k.p.c.). Skoro Sąd poczynił ustalenia w oparciu o dowód z przesłuchania stron, którego oceny skutecznie nie podważono, to brak jest także podstaw do kwestionowania tego ustalenia a priori. Należy też zwrócić uwagę, że sam powód w swoich zeznaniach (karta 92) potwierdził, że jeden z banków uznał sytuację finansową spółki za niedostateczną do prowadzenia działalności i odmówił jej zwiększenia linii kredytowej, co było powodem zmiany banku finansującego. Zeznania te potwierdzają i uwiarygodniają zeznania Prezesa strony pozwanej w tym zakresie. Podważają też zasadność zarzutów powoda co do potrzeby podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej Spółki.

Sąd Apelacyjny pominął dowody wymienione w treści uzasadnienia apelacji, z powodu ich nieprzydatności dla oceny zarzutów apelacyjnych i rozstrzygnięcia sprawy. Data zarejestrowania podwyższenia udziałów w KRS nie podważa oceny potrzeby podjęcia zaskarżonej uchwały. Okolicznością bowiem, która powoduje powstanie po stronie członków zarządu obowiązku dokonania zgłoszenia, jest objęcie nowo utworzonych udziałów przez wspólników lub osoby przystępujące do spółki oraz dokonanie przez te osoby pełnych wpłat na udziały - ze względu na wymóg złożenia oświadczenia o pełnym objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym (por. A. Szajkowski, M. Tarska, Kodeks, 2005, t. II, s. 784). Już na etapie rozpoznania sprawy przed Sądem pierwszej instancji było oczywiste, że procedura związana z objęciem udziałów i rejestracją sądową, wymaga czasu, a pozwana Spółka nie może się powoływać na podwyższenie kapitału już z chwilą podjęcia uchwały w tym przedmiocie. Załączony do apelacji wyrok Sądu Okręgowego z dnia 22 marca 2012 r. stwierdzający nieważność innej uchwały podjętej na tym samym zgromadzeniu i protokół z rozprawy, na której składały zeznania strony, także jest nieistotny dla niniejszego rozstrzygnięcia albowiem zupełnie odmienne są przesłanki do uchylenia uchwały a stwierdzenia jej nieważności, zaś Sąd orzekający w każdej z tych spraw samodzielnie ocenia ich zaistnienie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżona uchwała nie narusza dobrego obyczaju a jej podjęcie nie oznacza pokrzywdzenia powodowego współnika. Nie zaistniały zatem przesłanki określone w art. 249 § 1 k.s.h. Z tego względu Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c.

R.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz strony pozwanej jako wygrywającej sprawę, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (§ 9 pkt 21) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U. nr 163 poz.1348).